25 gr.

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok VI. Nr. 17.

Kraków, sobota 22 stycznia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł a z odnoszeniem do domu 6.30 Zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Bezcelowość dyskusji z Moskwą.

Tylko armja niemiecka może ochronić Polaków.

Prawdziwe zamiary Kremla. — Eden i Churchill chcą uspokoić emigrantów.

Sztokholm, 21 stycznia.

„Aftonposten" piętnuje zdradę Anglji, popełnioną na Polsce, którą Churchill w cztery i pół roku po złożeniu przez Anglję osławionej deklaracji gwarancyjnej, wydaje na pastwę bolszewizmu. Podczas gdy w chwili wybuchu wojny kwestją sporną był Gdańsk wraz z 400.000 mieszkańców niemieckich, to **dzisiaj Anglja jest gotową poświęcić bez skrupułów miljony Polaków bolszewizmowi.** Nikogo nie zaskoczył ton Moskwy, w jakim zredagowano odpowiedź, gdyż jest to właśnie język, jakim przemawia Europa sowiecka, tak uprawnioną przez Anglję i Stany Zjednoczone. Ton ten znany jest z okrutnego reżimu bolszewickiego w krajach bałtyckich i w Besarabji.

Reakcja narodów zainteresowanych państw objawiła się właśnie w przyłączeniu się do walki wolnościowej, prowadzonej na kontynencie europejskim przez Niemców.

Ostatnie wypadki na terenie Generalnego Gubernatorstwa pozwalają na przyjęcie wniosku, że w godzinie niebezpieczeństwa wśród Polaków ujawni się podobne ustosunkowanie do tego problemu.

Nic też dziwnego, gdyż jedynie armja niemiecka uchronić może Polaków przed zachłannością nienasyconego bolszewizmu.

Jest prawdopodobnem, że Churchill i brytyjski minister spraw zagranicznych Eden zaproszą w najbliższych dniach przedstawiciela emigracji polskiej w Londynie, celem odbycia z nim rozmów, w których omówione zostaną szczegóły polsko-sowieckiego konfliktu. Tak donosi korespondent szwedzkiej gazety „Stockholms Tidningen".

Agencja hiszpańska „EFE" podaje z Waszyngtonu, że na pierwszej konferencji prasowej, odbytej po zachorowaniu Roosevelta, na postawione przez dziennikarzy pytanie, dotyczące problemu polskiego, prezydent w lakoniczny sposób odpowiedział: „W tej sprawie nic nie wiem".

Cordell Hull natomiast starał się w obecności przedstawicieli prasy usprawiedliwić fakt odrzucenia przez bolszewików ingerencji Anglo-Amerykanów w konflikcie sowiecko-polskim w ten sposób, że oświadczył, jakoby depesza Stanów Zjednoczonych w sprawie zaofiarowania pośrednictwa zapóźno doszła do Moskwy, a to z powodu „przeszkód atmosferycznych".

Podczas gdy amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Cordell Hull podał, że dotychczas do Waszyngtonu nie nadeszła jeszcze żadna odpowiedź na propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie konfliktu sowiecko-polskiego, **angielski minister spraw zagranicznych Eden na pytania kilku posłów złożył w parlamencie angielskim krótką deklarację, w której podkreślił „niesłychaną trudność i drażliwość kwestji", uważając dalszą dyskusję tego tematu w obecnej chwili jako „niecelową".**

Ze strony sowieckiej czasopismo **„Wojna i raboczyj klas"** zamieściło komentarz, w którym pod maską tradycyjnej dwulicowości moskiewskiej roni łzy z powodu tego, że wysiłki sowieckie o zdobycie przyjaźni Polaków padły na niepodatny grunt, gdyż rząd polski i otaczająca go klika nie życzą sobie istnienia dobrych stosunków z Unią Sowiecką.

Konflikt, który powstał między Moskwą a aljantami w związku z zagadnieniem polskiem, rozpatrywany jest w Hiszpanji z taką jasnością, jak w żadnym innym kraju. Ani hiszpański naród, ani miarodajne kierujące osobistości nie podzielały ani na chwilę poglądu Waszyngtonu i Londynu, mianowicie przeświadczenia, że Stalin dla pięknych oczu swoich demokratycznych sojuszników jest gotów oświadczyć się za koncesjami w europejskich terytorjalnych i granicznych zagadnieniach. Kiedy aljanci w sprawie „inwazji na Europę" dotychczas nie wyszli jeszcze ze stadjum przygotowawczego, to

bolszewicy znajdują się u szczytu swych akcyj tak pod względem politycznym, jak i wojskowym.

Tak pisze hiszpański dziennik **„Diario de Barcelona"** i podaje dalej: **„Kreml nie chce pertraktować ze swoimi sąsiadami, lecz narzuca im brutalną siłą swoje decyzje.** To, co dziś Polacy przeżywają, bez praktycznej możliwości przeciwstawienia się bolszewikom, spotkać może jutro wiele innych narodów".

Żądanie wstrzymania dostaw dla Sowietów.

(tp) **Genewa,** 21 stycznia. **Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne rozszerzają wiadomość, kolportowaną obecnie w kołach emigracji polskiej w Londynie.**

Zgodnie z tą wiadomością podjął podobno pewien przedstawiciel emigracji polskiej kroki dyplomtyczne w Waszyngtonie. Akcja ta nastąpiła z upoważnienia londyńskiego rządu emigracyjnego.

Wzywa się nią rząd amerykański, by z natychmiastową mocą obowiązującą zaprzestał dostaw materjału wojennego dla Unji Sowieckiej w ramach t. zw. ustawy lombardowej, „ponieważ zachowanie się Moskwy w odniesieniu do polskiego rządu emigracyjnego stanowi akt wrogi przeciwko aljantom. Natychmiastowe zaprzestanie dostaw amerykańskich dla Unji Sowieckiej z pewnością wpłynie na to, że Sowieci zmuszeni będą do ustępstwa w kwestji granic polsko-sowieckich".

Dotąd nic nie wiadomo o wyniku tych zabiegów emigracji polskiej w Waszyngtonie. Amerykański departament stanu dotychczas nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Moskwa dąży do zniszczenia Polski.

Genewa, 21 stycznia. **Dziennik angielski „Glasgow Herald" donosi, że prezes komitetu Amerykanów polskiej narodowości, Maksymiljan Węgrzynek, oświadczył, iż żaden Polak nie może zgodzić się na żądania Sowietów, ponieważ uznanie sowieckich roszczeń jest równoznaczne ze samobójstwem dla narodu polskiego.**

Ambicje terytorjalne Sowietów dowodzą, że Moskwa stanowczo zdąża do zniszczenia Polski, która jej jest przeszkodą na drodze do Europy zachodniej. Oświadczenie rządu sowieckiego jest ultimatum, skierowanem nietylko przeciwko Polakom, ale również w tym samym stopniu przeciwko narodom aljanckim.

„Courriere de Geneve" pisze:

„Moskwa obecnie przesuwa problem wytyczenia granic polskich z dziedziny geograficznej w pobliże grobów katyńskich. Argument, jakim posługuje sie „Tass" w swym komunikacie, jakoby polski rząd emigracyjny ponosił winę zerwania z Moskwą, a to z powodu stanowiska jego w tej sprawie, nie jest pozbawione oryginalności.

Wszak Kreml nigdy nie był skłonny do wyjaśnienia bądź to rządowi Sikorskiego, bądź też Mikołajczyka, co się stało z 15.000 oficerów polskich, którzy znajdowali się jako jeńcy na terenie Unji Sowieckiej. Z tego też powodu rząd sowiecki nie zgodził się na zbadanie kwestji tej przez międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża, z czego niezbicie wynika, iż ma powody do obawiania się wyników takiego śledztwa. Obecnie znowu bolszewicy dziwią się, że emigranci polscy nie chcieli się zadowolić milczeniem Moskwy.

Z zainteresowaniem śledzi się w Berlinie przebieg zatargu polsko-sowieckiego w połączeniu z oświadczeniem, zawartem w „Prawdzie".

Tutejsze koła polityczne stwierdzają przedewszystkiem reakcje zgodną tak w krajach anglo-saskich, jak też i w zagranicy neutralnej, a mianowicie, że **Stalin manewrem swym pragnął zaznaczyć raz na zawsze, iż uregulowanie kwestji polskiej jest sprawą wyłącznie tylko sowiecką.** Uważa się to jako rzecz najzupełniej zrozumiałą, że Anglicy witają z zadowoleniem powrót Churchilla właśnie w chwili obecnej, ponieważ i w Londynie, jak sie zdaje, rozszerza się wrażenie, jakoby w odnoszeniu się do kwestji polskiej oraz do związanej z nią wrażliwości sowieckiej zachował się **Eden wysoce nieumiejętnie i niezgrabnie.** Nieco kształtów nabiera cały obraz tej sprawy, zdaniem tutejszem, również na skutek faktu, że **akurat w obecnym momencie ambasador sowiecki przy t. zw. rządzie dr Benesza wręczył swe listy uwierzytelniające, a temsamem uwydatnił szczególną łączność interesów pomiędzy Sowietami a Beneszem, który toruje drogę bolszewizmowi w Europie.**



Wielki mufti z Jerozolimy odwiedził niedawno bo [illegible] SS. — Na naszem zdjęciu widzimy wielkiego muftiego, w towarzystwie komendanta dywizji, przechodzącego przed frontem defilującej wojskowej formacji muzułmańskiej.

Przykład wierności.

Kraków, 21 stycznia.

W ustawicznych ścieraniach między Kremlem a polskimi emigrantami w Londynie zanotować należy nową fazę. Dotychczasowa sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że emigranci liczyć mogli na pewne, choć niezbyt silne poparcie ze strony Anglji i Ameryki. Obecnie zmieniła prasa w Londynie i w Nowym Jorku swój ton i popierając bolszewicki punkt widzenia, robi emigrantom wyrzuty z powodu ich nieustępliwości. Ta zmiana zapatrywania jest wynikiem konferencji teherańskiej.

Z końcem sierpnia ubiegłego roku oświetliła „Times" w jednym ze swoich artykułów, stosunki angielsko-sowieckie. Gazeta ta oświadczyła wtedy, że zerwanie stosunków sowieckich z emigracją polską bez uprzedniego porozumienia się z aljantami, uważać należy za ciężkie naruszenie paktu angielsko-sowieckiego. Był to podówczas ciężki zarzut, zrobiony potężnemu sojusznikowi a przed jego wypowiedzeniem, nie cofnięto się. Co więcej, zarzutu tego faktycznie nie osłabiono. Postępowanie bolszewików szło nawet w tym kierunku, by z paktu angielsko-sowieckiego sprawę tę wyłączyć. Konferencje przeprowadzone z końcem ubiegłego roku poruszyły na nowo zarzuconą rzekomo kwestję interesów wpływów. Bolszewicy dali niedwuznacznie do zrozumienia, że w obrębie granic strategicznych, które sobie życzą i w krajach, w których zamierzają panować, nie dopuszczą do głosu innych mocarstw. Pierwszym praktycznym tego przykładem jest sprawa polska.

W ubiegłym roku podjęli Anglicy i Amerykanie starania, by nawiązano stosunki dyplomatyczne między polską emigracją a Moskwą. O tem Sowiety nie myślały, gdyż nie chciały się wiązać. Podczas konferencji w Moskwie i Teheranie okazało się, że bolszewicy nie zrezygnowali z roszczeń terytorjalnych, o ile chodzi o granice zachodnie, i to roszczeń bez odszkodowania. Rościli oni sobie nadto prawo do „uregulowania politycznych stosunków w środkowej i wschodniej Europie" uważając, że sprawa ta „wyłącznie do nich" należy.

Po powrocie z Teheranu mógł Eden polskiej emigracji jedynie poradzić, by z bolszewikami szukała porozumienia i poddała się woli możnego sojusznika. Nieprzyjemnem było to, że z drugiej strony Anglja związana była z emigracją gwarancjami i to gwarancjami, które stały się powodem wypowiedzenia Niemcom wojny przez Anglję. — Obecnie oświadczyła Anglja, że nie jest w stanie dotrzymać gwarancyj, kolidujących z żądaniami bolszewickich przyjaciół.

Sprawa polska jest przykładem, jak niestałą i zwodniczą jest angielska polityka.

Obecnie nastawienie to zupełnie się zmieniło. Prasa lewicowa nie szczędzi emigrantom zarzutu i ubolewa, że Kreml ma z tego powodu tyle kłopotu. Inne odcienia prasy nie skąpią Polakom dobrych rad. Twierdzą one z miną baranka, że za przyjaźń z Sowietami, która Polakom tak jest potrzebna, zapłacić należy drobny haracz. Haracz ów, którego się bolszewicy od Polaków domagają, nie dotyczy tylko pewnych obszarów, obejmuje on również żądanie, by „Polska zaliczyła się do krajów mających żyć w zależności od Kremla".

Polska emigracja jest zdania, że nalegania jej znajdą więcej posłuchu za oceanem. Lecz i tam prasa nie inaczej się do nich ustosunkowywuje jak w Londynie. Już zgóry odnoszą się tam z pewną ironją do pertraktacyj, które w Waszyngtonie prowadzić zamierza z końcem miesiąca Mikołajczyk.

Mimo tego, że gwarancje angielskie kończą się dopiero w marcu 1944 r., odróżnić już dziś możemy w ich istnieniu następujące etapy: najpierw nawiązanie stosunków między emigracją a Sowietami, a następnie, kiedy następuje rozłam, postawienie się Anglji po stronie emigracji. W dalszym rozwoju usiłują Anglicy odegrać rolę pośrednika między powaśnionymi stronami, a kiedy zamiary te spełzają na niczem, ustają próby pojednania. Obecnie wreszcie zamierzają Anglicy przerzucić się na stronę bolszewicką i popierać ich żądania.

Jest to jaskrawy przykład angielskiej wierności dochowywanej małym narodom, której brak tylko jeszcze końcowego aktu.

Pomnik uśmiechów i łez Anglji.

Kraków, w styczniu.

(*ST*). Dnia 13 lipca 1837 roku zatrzymała się przed główną bramą Pałacu Buckingham kareta, z której wysiadła młoda dama w szerokiej krynolinie. Przybyła weszła po rozpostartym chodniku w bramę. Z tą chwilą począł także rozchodzić się tłum ludzi, który tworzył szpaler wzdłuż drogi od Pałacu Kensington aż do Pałacu Buckingham. Królowa Wiktorja, podówczas od trzech tygodni władczyni Anglji, objęła w posiadanie swoją nową siedzibę.

Tem samem stał się Pałac Buckingham oficjalną londyńską rezydencją królów angielskich.

Buckingham Palace stoi przy Watling Street. — Ulica ta jest prastara, ponieważ zbudowali ją jeszcze Rzymianie. Kiedyś prowadziła z Dover do Chester. *Po kamieniach tej szerokiej drogi dudnił krok rzymskich legjonów, zanim jeszcze Londyn stał się choćby tylko małą osadą.* W kilkaset lat później *zamieniono ją na ogród*, w którym zasadzono wiele tysięcy drzew morwowych, w nadziei uzyskania przemysłu jedwabniczego. Eksperyment ten nie udał się jednak, tak, że z czasem

z drogi legjonów powstało publiczne miejsce rozrywkowe,

mało cenione i nie cieszące się doborową publicznością. Między innemi znajdował sie tu także pałacyk letni, t. zw. *Goring House*, który spłonął w 1671 roku.

W rok później zamknięto ogród dla publiczności. Na miejscu Goring House wzniósł książę Devonshire t. zw. *Arlington House*, który potem sprzedał księciu *Buckingham*. Od tego właściciela pochodzi nazwa dzisiejszego pałacu.

Książę Buckingham kazał zburzyć Arlington House.

Dwóch holenderskich architektów otrzymało polecenie zbudowania nowej rezydencji dla rodziny książęcej. Przedsiębiorcą budowy był *captain Wynne*. Gdy ukończono budowę pałacu, on sam miał 70 lat i był zrujnowany, ponieważ *książę nie chciał zapłacić zaciągniętych długów.* Kiedy wszelkie próby nakłonienia księcia do płacenia zawiodły, Wynne namówił księcia, by razem z nim wyszedł na dach pałacu, celem oglądnięcia pięknych widoków. Gdy obydwaj znaleźli się na blaszanym dachu, architekt nagle zatrzasnął drzwi. Następnie Wynne poszedł na brzeg dachu, wyrzucił klucz i zwracając się do księcia, stanowczo oświadczył:

— Skoczę w ślad za kluczem, jeśli pan nie da mi słowa, że mi pan zwróci pieniądze.

— A co ze mną? Czy ja mam umrzeć z głodu? — zapytał książę zdziwiony.

— Nie, pan może skoczyć razem ze mną — odpowiedział Wynne.

W tej sytuacji książę musiał dać żądane słowo. Wtedy Wynne zapukał do drzwi, które stojący za niemi przyjaciel natychmiast otworzył. Książę dotrzymał słowa i wypłacił architekcie należytość.

Od tego czasu upłynęło setki lat.

Grunt, na którym wznosi się Buckingham Palace, należał do opactwa Westminsterskiego.

Z chwilą zniesienia klasztorów, grunt przeszedł na własność korony. Do 1762 r., korona nie korzystała jednak z tego prawa własności. W 1762 roku Jerzy III wszedł w posiadanie pałacu. Z jego polecenia zamknięto wielką bramę pałacową i poczęto posługiwać się tylko małem wejściem. Jerzy III nie chciał posiadać tutaj królewskiej rezydencji, ale tylko zaciszny dom dla siebie i swej małżonki, królowej Charlotty. *W późnej starości zapadł Jerzy III na chorobę umysłową.*

W późniejszych czasach otrzymał Buckingham Palace nazwę „Domu Królowych". Nazwa „Palace" nie została do dzisiejszego dnia oficjalnie uznana. Na starych miedziorytach spotyka się określenie „*Queen House*", jednak, jak się zdaje,

z czasem przyjęła się z powrotem dawna nazwa „Buckingham House"

i chętnie posługiwano się nią nadal. Król Jerzy IV sprowadził się po śmierci swego ojca, w 1820 r. do Buckingham House. Z jego polecenia architekt Nash nadał mu postać, jaka zachowała się do dzisiejszego dnia. Wtedy nie myślano jednak jeszcze o zrobieniu pałacu siedzibą królewską. — Właśnie w tym czasie król przeznaczył z funduszów publicznych większe sumy na wzniesienie Carlton House i Pawilonu w Brighton, tak, że nie mógł oczekiwać, by parlament uchwalił znaczniejszą kwotę na odnowienie Buckingham House. Prawdopodobnie jednak przyszło do prywatnego układu między królem a architektem Nashem, w myśl którego zamierzano *na miejscu Buckingham House wznieść całkiem nowy pałac.* Zamiar ten doprowadził później do burzliwej afery; *każdy kamień pałacu przypomina gwałtowne walki między pamiętnem trio: królem, Nashem i parlamentem.* Zanim budowa pałacu została doprowadzona do końca, Nash, wzięty w krzyżowy ogień dochodzeń dwóch specjalnych komisyj, popadł w niełaskę i umarł. *Wnet potem zmarł także Jerzy IV.* Do tego czasu wyłożono na budowę pałacu 750 000 funtów, co przeliczone na dzisiejszą wartość funta, wynosi 1.500.000.

Dopiero za rządów Wilhelma IV, następcy Jerzego IV, architekt Edward Blore ukończył budowę pałacu. Król Wilhelm nie zamieszkał jednak nigdy w domu o białych ścianach. W miesiąc po ukończeniu budowy pałacu wewnątrz i zewnątrz, zmarł, a

królowa Wiktorja zamieszkała w pałacu, jako pierwsza z pośród władców angielskich.

Od tego czasu doznał Buckingham Palace niejednej zmiany. Główne wejście znane pod nazwą *„Marble Arch"*, przeniesiono w 1850 roku do Hyde Parku. Królowa Wiktorja uznała, że pałac jest za mały dla jej potrzeb, wobec czego *w roku 1847 Blore dobudował skrzydło wschodnie.* Koszta budowy wyniosły 150.000 funtów. Nowe skrzydło wykazywało jednak pewne braki i za rządów Jerzego V zostało odnowione. W ciągu pierwszych 12 lat obecnego stulecia, dobudowano jeszcze *Victoria Memorial i Admrality Arch*, oraz wzniesiono centralną kratę. Znane skrzydło zachodnie, a zwłaszcza wnętrze pałacu, pozostało jednak niezmienione tak, jak je zbudował Nash.

Pałac Buckingham jest pomnikiem z kamienia; pomnikiem uśmiechów i łez Anglji.

Zmieniony punkt ciężkości

Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego.

Berlin, 21 stycznia. **Agencja „Telepress" dowiaduje się następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:**

Przebieg walk w dniu 19 stycznia jest potwierdzeniem, że punkt ciężkości ofensywy zimowej przeniósł się zupełnie ze skrzydła południowego na skrzydło północne. Na dotychczasowych punktach ciężkości wielkiej tej bitwy zimowej panował w dniach ostatnich coraz większy spokój. Wyjąwszy kilka szczegółów, akcje wojenne posiadają tutaj charakter lokalnych akcyj bojowych. Również i na odcinku środkowym po ciężkiej klęsce, zadanej im w rejonie walki koło Witebska, zmuszeni byli bolszewicy narazie zrezygnować z dalszego prowadzenia przeciwofensywy. Tem samem zakończyła się narazie druga faza bitwy obronnej w tym rejonie, której trwanie datować należy od dnia 13 grudnia. Nie udało się bolszewikom uzyskać tutaj nawet skromnego sukcesu ofensywnego, a ponadto od połowy grudnia utracili oni tutaj prócz około 800 tysięcy poległych, jeszcze kilka tysięcy jeńców. Ponadto jeszcze obrona niemiecka zniszczyła lub też zdobyła w rejonie bojowym koło Witebska okrągło 1.200 czołgów, jak również 348 dział.

Takie ocenienie sytuacji ogólnej nie jest oczywiście jednoznaczne z tem, żeby nie liczono się po stronie niemieckiej z ponownem ożywieniem się akcyj sowieckich na skrzydle południowem oraz na innych terenach walki wielkiej tej bitwy obronnej. Przeciwnie, panuje przekonanie, że bolszewicy po uzupełnieniu wyniszczonych swych formacyj oraz po doprowadzeniu nowego sprzętu wojennego tak rychło jak tylko będzie im to możliwe podejmą próbę rozpoczęcia nowych wielkich ataków również na południu frontu wschodniego. Decydującą rzeczą jest atoli, że po wielotygodniowem ciężkiem zmaganiu zniewoleni byli zaprzestać tu swych ataków na całych odcinkach, a ograniczyć się do lokalnej działalności bojowej, przyczem nie udało im się uzyskać sukcesu decydującego choćby tylko w jednym jedynym punkcie przeciwko liczebnie słabszym niemieckim siłom obronnym.

Przyjęcie w Ankarze.

Ankara, 21 stycznia.. Premjer Saracoglu wraz z małżonką oraz minister obrony kraju generał Artunkel, minister komunikacji i minister handlu, nadto liczni wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa handlu oraz szef protokołu ministerstwa spraw zagranicznych byli we wtorek gośćmi na kolacji u niemieckiego ambasadora von Papena.

NA MARGINESIE

Bernard Shaw ma głos.

Kraków, 21 stycznia.

„Daily Mail" opublikował „program powojenny" aljantów i nie zapomniał przytem przedstawić i dobitnie podkreślić losu, jaki oczekuje tych, którzy stali się „przyczyną wojny". Bernard Shaw zabrał głos w tej spprawie i w odpowiedzi „Daily Mail" pisze m. in. co następuje:

„Jeżeli ma być przeprowadzone rozbrojenie, to musi ono obejmować wszystkich. — Tego jednak nikt nie uczyni. Postanowienia o powrotnem włączenia Niemiec do obrotu gospodarczego są zbędne, ponieważ kraj ten zawsze zajmował swoje miejsce w życiu gospodarczem Europy. Niemcy przodowały w przemyśle, w naukach i sztukach. Przodownictwo Niemiec w tych dziedzinach zmusiło nas nawet do wprowadzenia naszej pierwszej ustawy o wychowaniu młodzieży. — Jeżeli mówi się o przywróceniu rozmaitych wolności, to należy nadmienić, że gwarancja ich ma nastąpić ze strony wrogich dla Niemców czynników, które tych wolności nie znają".

„Żądanie ukarania „winnych" musiałoby być logicznie rozciągnięte także na nasze sfery wojskowe i na naszych imperjalistów. W roku 1914 wypowiedzieliśmy Niemcom wojnę, to samo miało miejsce również w roku 1939. W obu wypadkach stało się to bez zapytania o zgodę Izby niższej. Czyż i Churchill ma być ukarany? Co się tyczy okrucieństw wojennych, to zrzaciliśmy 200 tysięcy bomb na miasta niemieckie, a kilka z nich największego kalibra upadło na ogródki dziecięce i na szpitale. Kiedy proponowano zaniechanie takiego prowadzenia wojny, podniosły się głosy protestu, a wszelkie wnioski w tym kierunku odrzacono".

Zacięte walki obronne na północnym odcinku frontu wschodniego trwają z niezmniejszoną zaciętością.

Berlin, 21 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 20 stycznia:**

W południowej części frontu wschodniego zaraportowano tylko o lokalnej działalności bojowej.

W rejonie pod Zaszkowem i na południe od Połonnego nasze wojska odbiły w przeciwataku kilka miejscowości. Przyniesiono tem samem odsiecz okrążonej przejściowo dzielnie walczącej załodze pewnego punktu oparcia. Na zachód od Rzeczycy trwają nadal ciężkie zmagania. Nieprzyjacielskie grupy bojowe, które wtargnęły do naszych stanowisk, odrzucono w zażartych walkach.

Koło Witebska, na północny wschód i na północ od Newla miały miejsce tylko działania bojowe o lokalnem znaczeniu.

Na północ od jeziora Ilmeń, na południe od Leningradu i na południe od Oranienbaumu trwają nadal ciężkie walki obronne. W toku ograniczonego lokalnie wyprostowania frontu opróżniono miasto Nowogród.

Na zachodniej części frontu południowowłoskiego nieprzyjaciel kontynuował swoje silne ataki, wspierane artylerją i samolotami bliskiego wsparcia. Po zaciętej walce opróżniono całkowicie zburzone miasto Minturno. Wszystkie pozostałe ataki, jak i nieprzyjacielskie próby przeprawienia się przez Garigliano odparto. Na środkowym odcinku wykonano niespodziewany atak na nieprzyjacielskie obozowisko namiotowe, które zlikwidowano. Nieprzyjaciel poniósł przy tem wysokie krwawe straty. Wzięto do niewoli jeńców.

Nad wybrzeżem Kanału La Manche baterje dalekonośne marynarki wojennej ostrzelały cele w miastach Dover, Folkestone i Ramsgate.

W czasie od 1 do 20 stycznia jednostki marynarki wojennej, przeciwlotnicza artylerja pokładowa statków handlowych oraz artylerja przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły 38 samolotów nieprzyjacielskich.

Znowu atak lotniczy na Rzym.

Rzym, 21 stycznia. W środę miasto Rzym było znowu celem anglo-amerykańskiego ataku terorystycznego. Zwłaszcza w zewnętrznych dzielnicach miasta spadły liczne bomby. Zabito cały szereg kobiet i dzieci, a wielkie spustoszenia powstały w domach mieszkalnych. We wczesnych godzinach porannych dn. 20 stycznia powtórzyli Anglo-Amerykanie swój atak terorystyczny na miasto Rzym. Znowu były liczne ofiary śmiertelne między ludnością.

Niebezpieczna zagadka frontu wschodniego.

Sztokholm, 21 stycznia. Czasy ostatnie przyniosły znamienną zmianę w komentarzach angielskich o sytuacji na froncie wschodnim.

Kiedy jeszcze w ubiegłym tygodniu sprawozdania, pochodzące ze źródeł aljanckich, mówiły o „rozprzężonej ucieczce armij niemieckich", stwierdza się obecnie, że w przedwczesnych tych meldunkach życzenia wzięły prym przed prawdą. Wysoce sarkastycznie wyraża się znany angielski krytyk wojskowy, Liddel Hart. Pisze on co następuje:

„Głęboko i dziwnie wyzębione kontury frontu wschodniego doskonałe rozbudzają pojęcie o zagadce strategicznej, którem to mianem nazwać trzeba tamtą sytuację. Dla Sowietów zagadka ta przedstawia się bardzo obiecująco, niemniej jednak istnieje możliwość, że stanie się ona dla nich niebezpieczną. Dla Niemców znów wygląda ta zagadka bardzo niebezpiecznie, może jednakże być im bardzo obiecująca".

Moskwa ostrzega Badoglia.

Sztokholm, 21 stycznia. Czasopismo sowieckie „Wojna i Raboczij Klas" pisze, że marszałek Badoglio w przeciągu sześciu miesięcy nie wykonał „praktycznie niczego", aby wyeliminować faszystów z administracji Włoch południowych.

Dziennik ten żąda, aby energiczniej stosowano zasady, które ustalone zostały na konferencji moskiewskiej w oświadczeniu dotyczącem Włoch, nadto pismo to sowieckie popiera szerszy udział w życiu politycznem Włoch ze strony wydziału, składającego się z wszelkich partyj nie faszystowskich, który to wydział zorganizowano niedawno temu w Neapolu. Jako przykład urzędników faszystowskich, którzy muszą być usunięci, wymienia to czasopismo admirała Marino i marszałka Giovanni Messe.

Prasa szwajcarska podkreśla bolszewickie niebezpieczeństwo.

Berno, 21 stycznia. **Szwajcarska prasa zajmuje się reminiscencjami bolszewickich ambicyj w stosunku do Europy i przyznaje tem samem, że aljanci nie są w żadnym wypadku w możności oddalić niebezpieczeństwo bolszewickie od Europy, jeżeli bolszewikom uda się przełamać niemiecki front obronny na wschodzie.**

Tak pisze dziennik „Courrier de Geneve", natomiast wychodząca w Bernie gazeta dodaje, że symptomatycznem jest zachowanie się sowieckiego delegata Wyszyńskiego w Neapolu. Dokumentuje on zamiar Kremla, wzmocnić za każdą cenę także we Włoszech swoje wpływy. Podobne usiłowania stwierdza ta gazeta także w północnej Afryce. Nie chodzi tam Moskwie bezwarunkowo o osobę tego lub innego francuskiego generała, lecz chodzi im o całą Francję.

Katyń dla Moskwy nic nie znaczy!

Kremlowi chodzi o niszczenie frontu kultury.

Lizbona, 21 stycznia. **Correia Marques, naczelny redaktor dziennika portugalskiego „A Voz", pisze co następuje:**

„Jest to tragedją dla Europy, że nie chce ona zrozumieć, iż Sowieci nie dlatego podnieśli żądania włączenia części byłej Polski wschodniej, aby olbrzymie państwo rosyjskie powiekszyć o stosunkowo nader nikły obszar, ale dlatego, ponieważ **chodzi Moskwie o jeszcze dalsze wyparcie frontu kultury katolickiej i zachodniej.** Prawdziwie niesłychanym i bezwstydnym cynizmem odznacza się pretekst, jakoby chodziło wyłącznie tylko o oswobodzenie mniejszości białoruskiej i ukraińskiej. Śmieszne wręcz jest twierdzenie Sowietów, jakoby stwierdzono granicę zainteresowań z roku 1939 na podstawie plebiscytu. Opinji narodu w tej sprawie zasięgnięto przy zajęciu tych obszarów przez wojsko, przyczem wojska okupacyjne miały prawo wyboru i głosu. **Był to więc „plebiscyt prawdziwie demokratyczny"**, Jeżeli Moskwa nazywa obecnie zjadliwie rząd polski rządem emigracyjnym, to doskonale zrozumieć można, dokąd ona zmierza. **Moskwa zerwała stosunki dyplomatyczne jedynie dlatego, ponieważ rząd ten domagał się zbadania niesłychanej zbrodni katyńskiej.**

Spodziewać się można, że nadejdzie raz dzień, kiedy jakiś pismak sowiecki będzie wreszcie cynicznie chciał twierdzić, że **„Polacy sami kazali wystrzelać własnych oficerów tylko dlatego, aby skompromitować Rosję".** Zwyczajni już jesteśmy takich fałszów i wykrętów z ich strony. **Zdaniem Rosji jest Katyń tymczasem „zajściem bez szczególnego znaczenia".**

Ale oprócz tej bagatelki istnieją oczywiście jeszcze i inne. Tak więc przypomina Correia Marques o tem, że **kilkakrotnie aresztowano i wtrącano do więzienia urzędników przedstawicielstwa polskiego w Kujbyszewie,** oraz że odzież i żywność wysyłana z Anglji zginęła w ręku bolszewickim. Bagatela też to jest zapewne, że **wywleczono w głąb Rosji półtora miljona Polaków.** Ostatnio wymieniony fakt sam w sobie wskazuje wyraźnie, że Rosja z dawien dawna zdąża do jedynego tylko celu, by mianowicie nie oddać już tych obszarów. **Polska miała ulec zniszczeniu".**

Potwierdzenie niemieckich doniesień.

Genewa, 21 stycznia. Jednemu z kanadyjskich korespondentów prasowych w południowych Włoszech zezwoliła dopiero obecnie cenzura anglo-amerykańska według doniesienia agencji Reutera, na opublikowanie sprawozdania o ataku niemieckich samolotów bojowych w nocy na 3-go grudnia na Bari.

Dwa statki naładowane amunicją zostały trafione przez bomby niemieckie, eksplodowały i pociągnęły za sobą na dno 15 dalszych statków. Przeszło 1000 ludzi z pośród załóg okrętowych poniosło śmierć, wiele budynków uległo zniszczeniu. Okna i drzwi zostały wyrwane w promieniu wielu mil. Na kilka godzin przed atakiem niemieckim przybyła do Bari grupa brytyjskich korespondentów wojennych z imperjum. Kilku z pośród nich zajechało właśnie do hotelu, kiedy gwałtowna eksplozja wybiła drzwi i okna hotelu, a rejon portu został zalany jaskrawem światłem.

Następnego ranka — jak kończy korespondent kanadyjski — przelecieliśmy nad obszarem doków. Conajmniej 7 statków stało jeszcze w płomieniach. Dalsze znajdowały się po największej części już pod wodą. Kilka statków paliło się jeszcze w dniu 4 grudnia.

„Montgomery nie powiedział prawdy".

Madryt, 21 stycznia. Wojskowy współpracownik „Arriby", Galindo Garcia w swojem sprawozdaniu o sytuacji na froncie włoskim stwierdza, że Montgomery nie powiedział prawdy o 8-mej armji, skoro określił posunięcie się anglo-amerykańskich wojsk we Włoszech, jako „szybkie". Demokratyczne siły bojowe nie posunęły się w kilku miesiącach o 1000 km naprzód, jak twierdzi Montgomery, lecz tylko o całe 100 km w 125 dniach, to jest od Salerno do rzeki Garellano. Ponieważ od Garellano aż do Rzymu jest do pokonania jeszcze 125 km, można sobie bez wielkiego talentu strategicznego wyliczyć, że Anglo-Amerykanie, jeżeli w dotychczasowem tempie będą się posuwać, zużyją conajmniej 5 miesięcy, aby dotrzeć do Świętego Miasta. To za Boga nie można nazwać w nowoczesnej wojnie „szybko".

Patronka miłości.

Święta Agnieszka — wypuszcza skowronka z mieszka.

Święta Agnieszka, nazwana przez świętego Hieronima najsławniejszą z męczennic, urodziła się w Rzymie około roku Pańskiego 304-go z rodziców bardzo znakomitych, zamożnych i wielce Boga się bojących. Wychowali ją tak pobożnie, że w dziewiątym roku życia ślubowała Chrystusowi Panu dziewictwo. Piszą o niej, że sama jej powierzchowność świątobliwa tak pobudzała drugich do pobożności, iż wielu pogan, patrząc tylko na nią, nawracało się do wiary świętej. Była przytem i urody przedziwnej.

Miała rok trzynasty, kiedy syn wielkorządcy rzymskiego, chcąc ją poślubić, prosił o jej rękę. Agnieszka ani słuchać o tem nie chciała. Gdy wszelkie namowy w kierunku poślubienia młodzieńca okazały się bezskuteczne, zagrożono jej straszliwemi karami. **Święta Agnieszka okazała się jednak nieugiętą.** Zaczęły się tedy jej prześladowania. Obnażano ją najpierw w tym celu, aby ją prowadzić na pośmiewisko przez ulice miasta, lecz, jak mówi legenda, włosy jej długie i obfite opadły i okryły ją niby płaszczem. **Następnie rzucono ją na stos płonący.**

W jakiś czas później Konstancja, córka cesarza Konstantyna, będąc jeszcze poganką, na grobie jej w cudowny sposób uzdrowioną została. Wskutek tak objawienia się jej świętej Agnieszki, chrześcijanką zostawszy, **wybudowała na grobie świętej wspaniały kościół**, istniejący do dnia dzisiejszego. Niedawno odkryto pod kościołem starożytne katakumby, które nazwano **katakumbami św. Agnieszki.**

Dziewczęta nasze uważają św. Agnieszkę za patronkę miłości. W wieczór, poprzedzający dzień tej świętej, stosują one w niektórych okolicach rozmaite praktyki, które rzekomo wywołują miłość u upatrzonych kawalerów, albo ją też pogłębiają. Kładą one np. rozmaryn pod poduszkę młodzieńca, bo to cudowne ziele wywoła napewno miłość w jego sercu. Inne starają się czterolistną koniczynę, którą nosiły od jesieni na sercu, wrzucić narzeczonemu do buta, bo tylko w ten sposób dochowa on wierności. Inne jeszcze wymawiają rozmaite zaklęcia lub deklamują: „Słońce, ty jaśniejesz, jako piękna kobieta! Spraw, bym ja również tak jaśniała, jako ty, jak gwiazdy na niebie, jak ten płomień ogniska, jak kwitnący słonecznik — a on niech mnie pokocha i myśli o tej miłości dnie i noce“...

A oto znowu zaklęcie do wywołania żywszych uczuć w sercu obojętnego na płeć kawalera:

Mej woli tylko masz ulegać,
Uścisk mój ma słodycz miodu —
I pocałunek mój na pożegnanie.
Jak miód słodkim głosem chcę wołać:
— Otom ja słodsza od miodu
I więcej we mnie słodyczy,
Niż w słodkim korzeniu ślazu“...

Od czasów najdawniejszych lud nasz czerpał swą wiedzę rolniczą z wierzeń, podań i przysłów, które przechodziły z pokolenia na pokolenie. Jeszcze i dzisiaj rolnicy niejednokrotnie sięgają do nich po radę. **Św. Agnieszka zaś ma „decydujący głos“ w wielu rolniczych przygotowaniach do prac wiosennych.** I tak naprzykład:

„Od św. Agnieszki już sprzątają z drzew liszki,
A jeśli mróz tęgi — szczep gonty i dęgi —
Radź o drzewie i stodole — nawozy też wywoź w pole“.

Albo:

„Jeśli na Agnieszkę pochmurno — to o len nie trudno,
A jeśli jasno — to o len ciasno“...

Można mieć nadzieję, że zima skończy swoje srogie panowanie, gdy w dzień Agnieszki ukażą się skowronki, bo:

„Jeśli święta Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka,
To zima już nie długo na ziemi pomieszka“.

A skowronek jest przecie pierwszym zwiastunem nadchodzącej wiosny.

I. W.

KRONIKA

STYCZEŃ 21 Piątek

Dziś: Agnieszki p. m.
Jutro: Wincentego m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.10 do 6.20

Oznaczyć sklepy handlu detalicznego.

(tp) **Kraków, 21 stycznia.** Zgodnie z zarządzeniem Głównego Wydziału Gospodarki z dnia 3 grudnia 1943 r., w sprawie oznaczania sklepów handlu detalicznego, opublikowanem w Dz. Rozp. G. G. Nr. 97 z 1943 r., przytacza się paragraf 1, który w dosłownem brzmieniu podajemy:

Sklepy handlu detalicznego, dopuszczone do sprzedaży zagospodarowanych produktów przemysłowych codziennego użytku, należy oznaczyć wywieszką, umieszczoną na dobrze widocznem miejscu, zaopatrzoną pieczęcią służbową i podpisem starosty powiatowego (starosty miejskiego) — Urząd Gospodarczy. Na wywieszce należy podać grupę zagospodarowanych towarów, do sprzedaży których dopuszczony jest sklep handlu detalicznego.

Zgodnie z następnemi przepisami przytoczonego zarządzenia, urzędowe dowody na nabycie (karty nabywcze, karty zapotrzebowania, kupony nabywcze, punkty i inne) tych produktów wolno oddawać i przyjmować w zamian tylko oznaczonym według paragrafu 1 sklepom handlu detalicznego.

Wspomniane zarządzenie nabrało mocy prawnej z dniem 1 stycznia 1944 r.

Wstrzymanie terminów przedawnienia prawa wekslowego i czekowego.

(tp) **Kraków, 21 stycznia.** W Dzienniku Rozporządzeń dla G. G. Nr. 100 z dnia 29 grudnia 1943 r. ukazały się dwa rozporządzenia Generalnego Gubernatora. Pierwsze dotyczy wstrzymania terminów przedawnienia prawa wekslowego i czekowego. Jedyny paragraf tego rozporządzenia brzmi:

„W §§ 1, 2, czwartego rozporządzenia o wstrzymaniu terminów przedawnienia prawa wekslowego i czekowego z dnia 9 grudnia 1942 r. (Dz. Rozp. G. G. str. 775) — w miejsce 31 grudnia 1943 r. wchodzi dzień 31 grudnia 1944 r.“.

Drugie wspomniane rozporządzenie o przedłużeniu terminów prawa wekslowego i czekowego posiada również jeden paragraf, który w dosłownem brzmieniu przytacza się:

„Terminy do podjęcia wymaganych według przepisów prawa wekslowego i czekowego czynności, celem zachowania prawa zwrotnego poszukiwania przedłuża się dla weksli i czeków, wystawionych przed dniem 1 października 1939 r., nawiązując do przedłużenia przewidzianego w siódmem rozporządzeniu o przedłużeniu terminów prawa wekslowego i czekowego z dnia 9 grudnia 1942 r. (Dz. Rozp. G. G., str. 776), o dalszy jeden rok, w każdym jednak razie do dnia 15 stycznia 1945 r.“.

Koncert operowy w Filharmonji G. G.

Kraków, 21 stycznia. W salach kina „Uranji“ odbędzie się w dniu 23 stycznia br. koncert operowy pod batutą Rudolfa Erba.

W programie przewidziane są wyjątki z oper: Moniuszki, Rossiniego, Verdiego, Żeleńskiego, wykonawcami których będą pp.. Zofja Wünschowa (sopran), Helena Hrabi-Szalkiewicz (mezzosopran), Jerzy Drozd (tenor), Mieczysław Jaworski (tenor), Czesław Kozak (baryton), Antoni Wolak (baryton), Kazimierz Kruszewski (bas).

W koncercie bierze również udział orkiestra Filharmonji Generalnego Gubernatorstwa. Początek punktualnie o godzinie 10.30.

Debiut na koncercie.

Z działania Filharmonji w Krakowie.

Kraków, 21 stycznia.

Program zawierał M. Regera *Warjacje i Fugę na orkiestrę na temat Mozarta* (op. 132), *Koncert na wiolonczelę J. Haydna* (op. 101) z solistą *Tadeuszem Kucharskim i Fr. Szuberta Symfonję Nr. 7 C-dur*. Największe zainteresowanie przedkoncertowe budziło zagadnienie odtworzenia Warjacyj Regera i Koncert na wiolonczelę ze względu na osobę solisty, ponoć debjutanta — Tadeusza Kucharskiego.

Pierwszy numer Koncertu — Warjacje dość swobodne na temat zaczerpnięty z fortepianowej sonaty A-dur, które w historjach muzyki i w recenzjach noszą prawie że zawsze epitet *„potężnych“* ze względów głównie na *finalną fugę*, stawiają istotnie dość duże wymagania orkiestr, żądając znacznej samodzielności poszczególnych instrumentów, daleko posuniętej we wszystkich wymiarach staranności, trafnie stosowanej pewnej subtelności, a może nawet pewnej gracji i oczywiście sprężystego o *subtelnem czuciu muzycznem dyrygenta*.

Orkiestra Filharmonji Krakowskiej doskonale świadoma swej ważkiej, pełnej odpowiedzialności roli, dołożyła z podkreślenia *godną sumiennością wszelkich wysiłków*, by odtworzenie wypadło zgodnie z utajonemi w dziele intencjami. To też — inaczej być nie mogło — wypadkową trudu przedodtwórczego było *doskonałe opanowanie i wykonanie dzieła*, zwłaszcza Warjacji 2, 5 i tej istotnie o dużej mocy finalnej fugi. Kompleksy dźwięków otrzymały brzmienie pełne, miejscami wprost nieskalanej czystości — nawet blacha dość dobrze brzmiała — miejscami tchnęły pełną pożądaną subtelnością.

Koncertant Tadeusz Kucharski, *homo novus*, zdaje się na estradzie koncertowej, odniósł w koncercie wiolonczelowym Haydna — jeśli za wykładnik oceny przyjęlibyśmy rzęsiste oklaski audytorjum, zmuszające go do bisowania — duży sukces. Wnosi Kucharski istotnie w starannej grze swojej sporo walorów, które w sumie globalnej składają się na *miłą pełną harmonji całość*. Duża technika, opanowanie całkowite dzieła, pewien wdzięk, że się tak wyrazimy, tonu może i pewna osobista sugestja — to wszystko *atuty*, które na słuchaczy muszą oddziaływać. Adagio, Rondo dobyły blaski piękna muzycznego.

Schuberta Symfonja Nr. 7 pełna pogody ducha obfitująca w przebłyski wprost jasności słonecznej i błękitności, jeden wielki wylew niezamąconej radości stanowiła pod niejednym względem wabną ponętę i dla dyrygenta i dla wykonawczej orkiestry. Za wykonanie bezsprzecznie zupełnie nienaganne należy się *tak dyrygentowi, jak i orkiestrze uznanie*, które zogniskowało się w huraganie zasłużonych istotnie oklasków. Brzmienie orkiestry bez większych zarzutów — rytmika doskonała. Poszczególne części ujęte dość odrębnie. Wyczuwało się pewien poprostu koloryt, zabarwienie ujęcia — a wszystko podporządkowane naczelnej idei — pięknu muzycznemu. Z całości najlepiej wypadł *wspaniały finał*.

Publiki jest zawsze wiele — krzesła poprzystawiane. Istotnie losy sprzyjają koncertom symfonicznym.

Dr. Z.

W kilku wierszach.

„Hrvacki Narod“ pisze: „Zniesienie „Międzynarodówki“ i wprowadzenie nowego hymnu sowieckiego, jest takim samym trickiem propagandowym, jak rozwiązanie kominternu, oraz wybór partjarchy. Są to wszystko manewry omamiające, nie mające w rzeczywistości zupełnie innego celu, jak tylko utorowanie drogi bolszewickiej rewolucji światowej.

*

Na temat strat, jakie poniosła Danja wskutek zrzucenia bomb w ciągu pierwszych 4 lat wojny, na posiedzeniu ochrony przeciwlotniczej w Nykösing Falster podano z poinformowanych kół następujące cyfry: 32 obywateli kraju zostało zabitych, 19 ciężko, a 104 lekko rannych.

*

Posłowie stronnictwa liberalnego postawili w pierwszej i drugiej Izbie parlamentarnej wniosek o rozwiązanie szwedzkiego wydziału informacyjnego w najbliższym roku budżetowym. Wnioskodawcy oświadczają, że nadszedł właściwy moment dla tego rodzaju zarządzenia, a co się tyczy niezbędnej kontroli druków w przyszłości, to można ją przeprowadzić w tańszy sposób.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE o przejściowom zamykaniu sklepów. — Z dnia 17 stycznia 1944 r.

Przejściowe zamykanie sklepów (np. z powodu sporządzania inwentury, przebudowy choroby) wymaga zezwolenia.

W myśl porozumienia z Starostą Miejskim Krakau — Dyrekcja Policji — winny wszystkie przedsiębiorstwa handlowe miasta Krakau składać pisemne wnioski o zezwolenie na przejściowe zamknięcie ich zakładu ze szczegółowem uzasadnieniem do Grupy Powiatowej Handel Krakau-Miasto i Powiat, Burgstrasse 15, II piętro.

Krakau, dnia 17 stycznia 1944 r.

Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruch w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej w Okręgu Krakau. Grupa Powiatowa Handel Krakau-Miasto i Powiat. Kierownik: S i s n e.

OBWIESZCZENIE w sprawie godzin sprzedawania w sklepach. — Z dnia 17 stycznia 1944 r.

Zwraca się szczególną uwagę na zarządzenia Starosty Miejskiego Krakau — Dyrekcji Policji — o godzinach handlu dla niemieckich i nieniemieckich sklepów detalicznych z dnia 4 maja 1943 r. i 7 stycznia 1944 r. Zewnętrzna Służba Przemysłowa Dyrekcji Policji przeprowadzać będzie obostrzone kontrole i w razie stwierdzenia uchybień winni będą odpowiednio ukarani. Wzywamy dlatego jeszcze raz wszystkie niemieckie i nieniemieckie sklepy detaliczne do dokładnego przestrzegania obowiązujących godzin handlu.

Krakau, dnia 17 stycznia 1944 r.

Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruch w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej w Okręgu Krakau. Grupa Powiatowa Handel Krakau-Miasto i Powiat. Kierownik: S i s n e.

OBWIESZCZENIE o zgłaszaniu zmian przedsiębiorstwa przemysłowego. Z dnia 14 stycznia 1944.

Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe z siedzibą w mieście Krakau i w Starostwie Powiatowem Krakau-Powiat winny zgłosić niezwłocznie zmiany adresu firmowego, miejsca zamieszkania właściciela przedsiębiorstwa, branży, wzgl. działalności zawodowej, jak również unieruchomienie i przejęcie firmy w trzech egzemplarzach Grupie Powiatowej Handel Krakau Miasto i Powiat, Krakau, Burgstrasse 15, II p.

Krakau, dnia 14 stycznia 1944 r.

Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruch w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej w Okręgu Krakau. Grupa Powiatowa Handel Krakau-Miasto i Powiat. Kierownik: S i s n e.

OBWIESZCZENIE

w sprawie dobrowolnej zbiórki metali. — Z dnia 10 stycznia 1944 r.

Dekretem z dnia 23 czerwca 1942 r. zarządziłem dla Okręgu Krakau obowiązkowe dostarczanie starzyzny i materiałów odpadkowych. Ponieważ odbywające się obecnie ujmowanie jest nadzwyczaj dobre i ponieważ dotychczas możliwe było odznaczyć tylko pojedyncze gminy, z powodu tego zarządzam odbywającą się równolegle z obowiązkowem dostarczaniem

PREMJOWĄ ZBIÓRKĘ METALI

w czasie od dnia 15 stycznia do dnia 5 marca 1944 r.

Według tego	kto odda 5 kg miedzi	otrzymuje 1 litr wódki 40%
	kto odda 5 kg brązu	otrzymuje 1 litr wódki 40%
	kto odda 5 kg niklu	otrzymuje 1 litr wódki 40%
	kto odda 3 kg cyny	otrzymuje 1 litr wódki 40%
	kto odda 10 kg mosiądzu	otrzymuje 1 litr wódki 40%
	kto odda 10 kg ołowiu	otrzymuje 1 litr wódki 40%

Przy oddawaniu mniejszych lub większych ilości, niż wyżej wymieniono, obniża lub podwyższa się odpowiednio premja.

Premjowanie ilości metali, które powstają jako odpadki w rzemieślniczych lub przemysłowych zakładach, nie odbywa się.

Ustalonym handlarzom wzgl. zbiornicom starzyzny polecono przyjmować oddawane ilości metali i wydawać bony, które można natychmiast wymienić w sklepach dopuszczonych do handlu wyrobami wódczanymi.

Krakau, dnia 10 stycznia 1944 r.

Gubernator Okręgu Krakau. Wydział Gospodarki: Dr. K n o l l.

OGŁOSZENIE

Z dniem 15 lutego 1944 uruchomiona zostanie w Krakowie przy ulicy 20 Listopada Nr. 48 SZKOŁA OGRODNICZA z polskim językiem wykładowym.

Czas trwania nauki 2 lata. Opłata szkolna 6.— zł. miesięcznie. Zgłoszenia w Dyrekcji Szkoły w dni powszednie od 10—12 godz.

Przyjmowani będą tacy kandydaci, którzy ukończyli 15 rok życia, udowodnią ukończenie szkoły powszechnej i możliwie ogrodniczą lub rolniczą praktykę. Szkoła w pierwszym rzędzie przeznaczona jest dla uczniów z obrębu miasta Krakowa i najbliższej okolicy.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Wolne posady

Ekspedjentki z branży masarskiej i wędliniarskiej, poszukiwane. Erste Deutsche Fleisch- und Wurstwarenfabrik Wilhelm Struzina, Krakau, Floriangasse 51. 3957k

Gospodyni kucharki, dobrze poleconej, poszukuje. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Husów, p. Łańcut. 3831k

Potrzebna służąca, uczciwa, czysta, umiejąca dobrze gotować. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 21a. Skład Papieru „Polonia". 1949

Samodzielna służąca z dobrem gotowaniem, czysta, uczciwa, z poleceniami, zostanie przyjęta od zaraz. Osobiste zgłoszenia w godz. 13—15, Kraków, Siemiradzkiego 20a, m. 8. 4782

Dziewczyna, solidna, dobrze gotująca, czysta, do lat trzydziestu, z poleceniami, zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 19/12, od 3—6 po poł.

Poszukuje się pomocnicy domowej od zaraz. Zgłoszenia: „Restauracja Hotelu Pollera". 4824

Kucharka, do kasyna, potrzebna zaraz. Kraków, Krowoderska 8. 4828

Poszukuję kucharki dla czeladzi od zaraz. Wiadomość: Kraków, majątek Przegorzały, Jan Guzik. 4899

Poszukuję zaraz do niem. domu z dwojgiem dzieci pilnej, uczciwej, dziewczyny. Dobre traktowanie zapewnione. Muncke, Krakau, Reichsstr. 98A/6. 4902

Maszynistki z językiem niemieckim poszukuje biuro budowlane. Kraków, Topolowa 46/4. Zgłoszenia między godz. 4—7 po poł. 4916

Poszukuję zaraz do niem. domu z dwojgiem dzieci, w wieku 6 lat i 1 rok, dziewczyny samodzielnej, umiejącej gotować. Znajomość języka niem. pożądana, lecz nie warunkiem. Dr. Reichhoff, Krakau, Kornela Ujejskiego 15/9. 4921

Pomocnica domowa, czysta, lubiąca dzieci, ze znaj. języka niem., poszukiwana. Dyrektor Lange, Krakau, Aussenring 5/8. 4947

Pomocnika, do drukarni, poszukują natychmiast. Zakłady Graficzne „Styl", Kraków, Krupnicza 8. 4401

Wychowawczynię niemowląt — pielęgniarkę, na wieś, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Siemiradzkiego 1, „Dom Zdrowia", pokój Nr. 9. 4464

Natychmiast potrzebny jest technik ruchu, do fabryki wyrobów matelowych. Zgłoszenie: Wachs & Co., Kraków, ul. Starowiślna 78, między 12—13-tą.

Dochodząca potrzebna 3 razy w tygodniu do sprzątania i raz w miesiącu do prania. Kraków, Florjańska 45, II. p. m. 6.

Przyjmę zdolnego czeladnika szewskiego, na robotę mieszaną. Kraków, ul. Krakowska 35. 4671

Potrzebna dziewczyna, bezwzględnie uczciwa, czysta, z gotowaniem, lubiąca dzieci, do 3 osób. Świadectwo lub polecenie pożądane. Warunki dobre, traktowanie rodzinne. Kraków, Retoryka 13b, m. 9. 4712

Poszukuję panny do dziecka 8-mio miesięcznego od zaraz. Kraków, św. Marka 27/11. Zgłoszenia od 8—10-tej i 13—15-tej 4723

Dziewczyna, do kuchni, potrzebna. Zgłoszenia w biurze Kraków, Aussenring 30, m. 2. 4811

Chłopiec, do posyłek, potrzebny. Język niemiecki pożądany. Zgłoszenia w biurze Kraków, Aussenring 30/2. 4812

Agenci (agentki), do rozsprzedaży artykułu dochodowego o łatwym zbycie, poszukiwani przez poważną firmę węglową. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4889".

Dwóch robotników pomocniczych do warsztatu maszyn biurowych, poszukuje się zaraz. Linke &Siegesmund, Krakau, Schustergasse 22. 3955k

Przyjmę panienkę wiejską do lat 16-tu do 2-letniego dziecka. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3271".

Stenotypistka, młoda, rutynowana, z językiem niemieckim, poszukiwana. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3303".

Fryzjerka, manikurzystka, fryzjer, potrzebni. Kraków, Florjańska 40. 3305

Praktykanta, przyjmie fryzjer. Kraków, Florjańska 40. 3306

Służącą, z gotowaniem i dojeniem, do małego gospodarstwa, przyjmę zaraz. Zofia Tatara, Wieliczka, ul. Krakowska.

Dziewczynę, do wszystkiego, przyjmę natychmiast. Kraków, ul. Dietlowska 49/19.

Potrzebna pomocnica do krawiectwa damskiego, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenie: Kraków, Brzozowa 18/20, niedziela do południa 3438

Potrzebna młoda, uczciwa, czysta dziewczyna, do prac domowych, możliwie z gotowaniem. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 62/6. 3510

Chłopców do nauki blacharstwa automobilowego, przyjmie, Patryn, Kraków, ul. Pawia 10. 3719

Dziewczyna, młodsza, potrzebna. Kraków, Krowoderska 27/5. 4709

Chłopca do praktyki przyjmie kefiarnia w Wieliczce, Krakowska 9. 4110

Praktykantka zaufana do sklepu galant. na dobrych warunkach potrzebna. Adres: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3805".

Posad poszukują

Poszukuje posady na ordynarję karbowy z dobremi poleceniami. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3143".

Młody, energiczny ze znajomością języka niemieckiego, ostatnio pracujący jako kierownik ekspedycji, szuka zajęcia. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4851".

Ekspedjentka lat 31, bezwzględnie uczciwa, szuka zajęcia, ewent. jako pomoc w domu. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3472K".

Gospodyni-kucharka szuka pracy w pensjonacie w górach, włada językiem niemieckim, warunek utrzymanie dla 10-letniego dziecka. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3157".

Ogrodnik, dobry fachowiec, sumienny, energiczny, wszechstronnie obeznany we wszystkich działach, specjalność: wczesne warzywa i kwiaty pod szkłem. Zmieni posadę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3165".

Ogrodnik, młody, dobry fachowiec, energiczny, pracowity, wszechstronnie obeznany w swoim zawodzie, kilkunastoletnia praktyka w ogrodach dworskich i handlowych, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3166".

Cukiernik poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3316".

Zdolna buchalterka, poprowadzi księgowość przebitkową (ramowy plan kont), na pół dnia, ew. godzinowo. Zgłoszenia: „Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3423".

Dorzelany-buchalter rolny, pierwszorzędna siła, referencje, kawaler, szuka posady. Zgł. pod 671" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Kupno

Brylanty. Kupno, sprzedaż, zlecenia solidnie: Chwilkowski, zegarmistrz-jubiler, Kraków, Florjańska 3. 3370

Kupię rower męski, używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, Jagiellońska 5, „Carmen", tel. 210-57.

Srebra stare kupuje Chwilkowski, Kraków, Krakowska 1, pod Arkadami.

Ubrania oraz oddzielnie spodnie i marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie, oraz kostjumy, kupuje za gotówkę. Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży, Kraków, Plac Dominikański 1, tel. 114-28.

Patefony używane, nawet zepsute, płyty, kupuje stale w każdym czasie: Kraków, Dwernickiego 7, Jędrasiński. 3895

Poszukuje futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, narzut. „Centrokomis". Kraków, Grodzka 9. 3352

Potrzebujemy maszyn „Singera" maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz, „Centrokomis" Kraków, Grodzka 9. 3357

Srebra stare połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny, Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Książki fachowe z dziedziny handlu, przemysłu, bankowości, księgowości (skrypta W. S. H. lub Związku księgowych) oraz literaturę tego działu — kupię. Oferty: Kraków, skrytka pocztowa 220. 3487

Pianina, fortepian krótki, kupię natychmiast. Kraków, Starowiślna 12, m. 5, telefon 232-19. 3535

Sklep Kraków, Długa 32, kupuje gotówkowo ubrania marynarki, spodnie, bieliznę męską, pościelową, koce kilimy.

Ubrań męskich, sukien, płaszczy, lisów kilimów, dywanów, potrzebuje Komis Kraków, Szpitalna 11. 3892

Filateliści! Kupno, zamiana, sprzedaż komis ocena Mundus, Kraków Adolf-Hitler-Platz 37. 3893

Kupujemy za gotówkę, ubrania, kostjumy, płaszcze, palta męskie, damskie, kilimy, dywany, obuwie, futra, bieliznę osobistą, pościelową i stołową, firanki, kapy na łóżka, harmonje, maszyny do pisania, liczenia i szycia. Płacimy dobre ceny lecz za rzeczy pierwszorzędne. Sklep, Kraków Krakowska 36.

Meble różne kupuje gotówkowo, przyjmuje w komis Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 4209

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 4212

Kilimy, dywany kupuje i sprzedaje: Kraków, Długa 23, sklep kilimów.

Piłkę nożną, w dobrym stanie kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4573".

Kupię fornir orzechowy kaukazki, lub zwykły, główki z deseniem. Kraków Kościuszki 36 Kmieciak. 4630

Introligatorską prasę, dużą, (Stockpresse), nożyce do tektur, pismo mosiężne, maszynkę do rożków, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4799".

Kino projektor 16 mm, z dźwiękiem, w dobrym stanie i saksofon tenor Bischera, kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4804".

Kupujemy: kilimy, dywany perskie, żywieckie. Płacimy gotówką. Sklep dywanów, Kraków, Poselska 18. 4856

Kołdry jedwabne kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep Dembiński.

Futrzany spód do męskiego futra, tylko w dobrym stanie, kupię natychmiast. Zgłoszenia z podaniem ceny oraz dokładnego określenia gatunku do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 3296".

Klubowy garnitur, kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 3524

Wózek „Autko" kupię. Może być używany. Oferty z podaniem cen kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3548".

Wózek dziecięcy, podwójnej szerokości, dla bliźniąt, tylko w dobrym stanie kupię. Kraków, ul. Wawrzyńca 9, m. 5.

Kupujemy płyty patefonowe w dobrym stanie. Komis, Kraków, Pl. Dominikański 4.

Kupię zbiór lub zbiorek znaczków pocztowych z rąk prywatnych. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3731".

Materace z włosia, trawy, kupię. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 3755

Wózek dziecięcy, głęboki, chętnie Autko, w dobrym stanie kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3857".

Dywany, kilimy, obrazy, antyki, meble, porcelana. Kupno — sprzedaż, ocena Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyk" Kraków Stradom 18, telefon 140-83.

Szybko można sprzedać ubranie płaszcz patefon kryształy, porcelanę, obrazy, dywany, futra, lisy Komis. Kraków Grodzka 59. 419

Fortepiany, pianina, kupuje Kwiatkowski, Kraków Szpitalna 20/22. Płacę najwyższe ceny 10% prowizji za wskazanie adresu. 1252

Potrzebujemy kryształów, spodni, patefonów, ubrań, zegarków, futer, aparatów fotogr., lisów, dywanów. Komis Kraków, Grodzka 59. 4465

Kupimy Atlas, zegarek, ubranie, płaszcz, lisa srebrnego, rudego i niebieskiego, Komis, Kraków, Grodzka 59. 4467

Sprzedaż

Zegarmistrz-jubiler C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. Sprzedaż, kupno, zlecenia. 3885

„Maszynę" do szycia, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7.

Firma St. Chwilkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Pianino pełnopancerne, znanej marki, czarne, piękny ton — sprzedam. Kraków, Józefa 22, m. 33. 4975

Cholewkarską prawoRamienną, mało używaną, sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 3, m. 16. 4976

Kredensy kuchenne na 120, rower męski, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dębniki, Sandomierska 6. 3282

Patefon walizkowy, oraz płyty taneczne, okazyjnie zaraz sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6/5. 4720

Maszynę, do szycia, półpierścieniową, sprzedam. Kraków, Pędzichów 15/5.

Futra, męskie, perskie, sealskinowe, oraz breitschwanzowe, do sprzedania. Kraków, ul. Długa 27/14, oficyna.

Sprzedam palto zimowe, na wysokiego pana. Kraków, Zielona 28/4. 5002

Dywan duży, piękny i patefon szafkowy z płytami, sprzedam. Kraków, ul. Starowiślna 54/1. 4711

Psa, owczarka białego, dobermana (wilczura owczar niem.), welschterierka z rodowodem, scot-terriera, pinczerki młode, dog młody, jamniczek czarny, oraz inne, wysoko rasowe okazy, sprzeda: Hodowla, Kraków, Wadowicka 39. (Hodowla umieszczone jest koło przystanku tramw. Nr. 3. w Borku.) 4614

Wilczury (owczarki niemieckie) szczeniaki, jak również i starsze, rasowe, bardzo piękne okazy, natychmiast do sprzedania. Kraków, ul. Zyblikiewicza 12, m. 6. 4783

Ubranie ciemne, oraz kożuch podróżny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Karmelicka 35 (Galanterja). 4895

Harmonia biała, 120 basów, 2 registry, pierwszorzędne wykonanie, oraz dwurzędowa guziczkowa, Hohner, do sprzedania. Kraków, Rynek-Podgórski 12, m. 22.

Do sprzedania suka Bedlingtonterier'a, czystej rasy, z gwarantowanym dowodem pochodzenia. Zobaczyć można w soboty od godz. 14-tej i niedziele od godz. 10-tej. Kraków, Konarskiego 52/5 (Thornerstrasse). 4785

Foxterriera, ostrowłosego, młodego, sprzedam. Kraków, Augustjańska 10/2, godzina 2—7. 4920

Patefon elektryczny, zmieniacz markowy, oraz pojedyńczy, ze wzmacniaczem, w pięknej szafie, sprzedam. Kraków, Wiślisko 4/3 (koło Hali Targowej).

Patefon elektryczny, oryginalny zmieniacz Garrard na duże i małe płyty w luksusowej szafie, sprzedam. Kraków, Wiślisko 4/3 (koło Hali Targowej). 4923

Patefon, walizkowy, dwusprężynowy, pierwszorzędnej marki, okazyjnie sprzedam. Kraków, Limanowskiego 45/9

Wózek-Autko, luksusowe, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 16/28, prawa ofic., II. p., ganek. 4957

Wózek kremowy, głęboki, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 4/4. 4970

Sprzedam futro karakułowe i ubranie męskie, popielate, modne, okazyjnie. Kraków, Rzeszowska 3/12. 2804

Maszyny młyńskie i rolnicze, urządzenia młynów, oraz motory dla celów młyńskich i rolniczych, poleca Fabryka Maszyn Młyńskich, Molitor, Kraków, św. Wawrzyńca 26, tel. 131-18 2836

Materace z włosia, trawy, sprzeda, Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 2918

Płyty!!! Najnowsze nagrania polskie i niemieckie, okazyjnie kupisz od godz. 14—19-tej w niedzielę od 10—13-tej, Kraków, ul. Staszica 10, m. 2. 3087

Obrazy, dywany, kilimy, antyki meble, porcelana. Sprzedaż — kupno, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyk", Kraków, Stradom 18. tel. 140-83. 6108k

Płyty — muzyka lekka i poważna, duży wybór — sprzedam. Kraków Starowiślna 54, m 20, od 15—18-tej 3347k

Karty brydżowe, talja 30 zł. Wysyłka za zaliczeniem. Odsprzedawcy poszukiwani H. R. Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6/6.

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie — Zakład Budowy Młynów Kraków Mazowiecka 35, telefon 102-44. 129

Wózek głęboki, Konkón, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, garniturki, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Kapce dziecięce i damskie od Nr. 34, zakopiańskie, pięknie i solidnie wykonane, sprzedam. Kraków, Skawińska 10, m. 7. 4466

Grodzka 59, Komis sprzeda tanio: futra damskie i męskie, lisa srebrnego, ubranie, płaszcz, pelerynkę z rudego i srebrnego lisa, bławy, wydrę. Kraków, Grodzka 59. 4468

Do sprzedania jedna waga stołowa, oraz jedna dziesiętna do 100 kg. Kraków, Grodzka 50, Kolektura. 4485

Futro sealskinowe, jesionka, ubranie męskie ciemne, buty narciarskie i spodnie, śniegowce Nr. 36—37, swetr biały, męski, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Stradom 1. Pralnia Chemiczna.

Futro brązowe (Brabanty) pelerynka futrzana, kołnierz skankowy, śniegowce Nr. 36—37, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Stradom 1. Pralnia Chemiczna.

Sześć poduszek włosiennych — sprzeda Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Łóżka mahoniowe, 2 siatki, materace — sprzeda Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 4509

Salonik mahoniowy „Thonet" 8 sztuk — sprzeda okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 4510

Patefon elektryczny, zmieniający samoczynnie 12 płyt „Garrard" oraz bez zmieniacza, okazyjnie b. tanio sprzeda Radiofon, Kraków, Tomasza 21. 4512

Adapter magnetyczny „Garrard" oraz potencjometry, sprzeda okazyjnie Radiofon, Kraków, św. Tomasza 21. 4513

Około 30.000 flaszek 1/1 1 oraz 4—5.000 flaszek z wina Bordeaux i reńskiego, do oddania. Pisemne zgłoszenia z proponowaną ceną pod „670" Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 3988k

Tanio sprzedamy ubrania, płaszcze, sukienki, porcelanę, kryształy, bieliznę, torebki, teki, dywany, obrazy, futra, lisy. Komis. Kraków, Grodzka 59.

Grodzka 59. Komis poleca okazyjnie lisa srebrnego, pelerynkę z rudego lisa, sealskinowe futro, futra sportowe Komis. Kraków, Grodzka 59. 420

Welony, oraz wszelkie artykuły ślubne. Kraków, Starowiślna 37. Upinanie welonów na miejscu. 1648

Fortepiany, pianina, poleca najtaniej: Swiątek, Kraków, Starowiślna 12. 1764

Maszynę do szycia, piękną, krytą, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Długa 41, m. 9 (w podworcu). 2710

Motory: Diesel ropny 15 KM, benzynowe: 15, 7 i 2 KM, elektryczne: 5, 3 i 10 KM, agregaty oświetleniowe i pompowe, dostarczy „Światłomotor", Kraków, ul. św. Jana 13. 2960

Maszynę krytą, Singera, mało używaną tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3317

Sypialnię, szafę kombinowaną trójdzielną, sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 3340

Srebrna, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 3353

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrument muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 3374

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 3375

Szybko sprzedam artykuły gospodarcze i techniczne w Komisie na Krakowskiej 30, Kraków. — Sklep używanych żelaznych rzeczy, Teodor Mazanek 3700

Patefon elektryczny zmieniający dziesięć płyt, oraz pojedynczy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m 4. — godzina dowolna. 3888

Patefony walizkowe „His masters", półszafkowy, elektryczny i inne, tanio sprzedaje: Kraków, Dwernickiego 7, Jędrasiński. 3894

Sprzedam piękne kołdry, pierzynę, bucikí popielate, Nr. 37. Kraków. Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek 3965

Patefon elektryczny, markowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 5, m. 7.

Sprzedam wózek dziecięcy, patefon walizkowy, szafę kuchenną, piecyk łazienkowy. Kraków, Dietla 58, m. 14.

Palto czarne, długie, podbite tchórzami, pierwszorzędny stan i gatunek, dla księdza, sprzedam Komis. Kraków, Starowiślna 50. 4015

Elektryczny patefon „Paillarda", w pięknej nowoczesnej szafce, o pięknym, silnym głosie, oraz patefon ze zmieniaczem płyt, harmonję małą dziecięcą, jedno i dwurzędówkę sprzeda tanio Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36.

Lornetki polowe, pryzmatyczne i teatralne, aparaty fotograficzne małoobrazkowe, „Elektrolux" (odkurzacz elektryczny) szczotkę ciężką do froterowania, sprzeda tanio Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36. 4080

Sprzedam komodę, szafę, zegar, stolik antyczny, lampę. Kraków, Kopernika 8/4.

Sienniki, worki, makaty, tkaniny kol., płótno krawieckie, teki, torby gospodarcze, zamiatacze, szczotki, oraz galanterję poleca M. Wojtaszewski, Kraków, Grodzka 27. 4204

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 4213

Fortepian krótki Bösendorfer, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12, m. 22.

Pianino Sommerfelda, krzyżowo pancerne, piękne, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 4353

Zegarki markowe, patefony elektryczne i zwykłe, porcelanę, piecyki elektryczne, poleca Dom Komisowy, Kraków, Stradom 16. 4355

Futra męskie i damskie, lisy, kołnierze oraz wszelką garderobę, poleca tanio Dom Komisowy, Kraków, Stradom 16.

Chodniki, worki, sienniki, makaty, tkaniny kolorowe, teki, portfele, żyletki, pędzle do golenia oraz galanterję, poleca M. Wojtaszewski, Kraków, Grodzka 27. 4370

Antyczna sypialnia, oddzielne antyczne meble, oraz 2 piękne dywany perskie „Beludżystan" — do sprzedania. Kraków, Łobzowska 47, m. 1. Oglądać od godz. 3. 4389

Szafy, jadalnie, 2 piękne kompletne salony, urządzenie kuchenne, oraz inne meble natychmiast sprzedam. Kraków, Łobzowska 47, m. 1. Oglądać od godz. 3.

Sprzedam siatki, materace, łóżka, szafy, tapczan, salonik, kredensy, obrazy. — Kraków, Krakowska 35, Sklep mebli

Zmieniacz markowy, znakomity ton, w doskonałym stanie, sprzedam natychmiast. Kraków, Długa 18/7. 4443

Kapce zakopiańskie, sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16/22, I. p., ofic. 4479

Patefon z płytami, w doskonałym stanie, tanio sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17/5, II p. 4535

Maszynę do szycia, o silnej konstrukcji, bardzo tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17/1, parter. 4536

Maszynę, Singera, krytą, mało używaną, sprzedam natychmiast tanio. Kraków, Staszica 14/3, przecznica Szlaku.

Maszynę, krytą, Singera, lub z pudełkiem, tańszą, okazyjnie tanio sprzedam. Kraków, Krakowska 39/73, I. p., ofic.

Maszynę, Singera, stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, Limanowskiego 45, m. 15. 4667

Jadalnię piękną, wiedeńską, dębową, oraz sypialnię, nowoczesną z cytrynowego drzewa, sprzedam. Wiadomość: Michałowskiego 2/7. 4705

Okazja. Breitschwanz bagdadzki, wyjątkowo piękny fason, podrzucony, na wysoką, szczupłą, tanio sprzedam, oraz wykwintne futro bóbr leśny, piękny fason. Oglądać od 1—16. Kraków, Batorego 19, m. 10. 4706

Maszyna, „Singera", w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Mikołajska 6/2. 4722

Singera, maszynę, krytą, w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3/4, przecznica Zwierzynieckiej. 4766

Akkordeon biały, Paolo Soprani, 120 basów, register, stan pierwszorzędny, sprzeda Kraków, Kościuszki 55/5. 4792

Jadalnię orzechową, w b. dobrym stanie, sprzedam, tylko poważnym reflektantom. Kraków-Podgórze, Przy Moście 1, m. 8 (róg Brodzińskiego). 4797

Płyty Odeony polskie, niemieckie, w dużym wyborze, operowe, operetkowe, taneczne, ludowe, Królewna Śnieżka, wykon.: Chór Dana — Fogg — Popławski — Kiepura — Gigli — Leszczenko — Szczepańska, kupisz okazyjnie tanio codziennie godz. 9—19-tej, niedziela 9.30—12, Kraków, Mogilska 8/6, II. p.

Popielicową kurtkę, 3/4, damską, prima, sprzeda tanio Kraków, Zamenhofa 7/1a.

Dywan perski, Schirawan, 12 mtr², pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, Sołtyka 10, m. 2. 4857

Worków papierowych z mąki 80 szt., 20 mtr. węża gumowego do tlenu i acetylenu, raglan, na tęgiego, średni wzrost, tanio sprzedam. Kraków, ul. Rakowicka 3, m. 11. 4728

Futro perskie, biam męski, piękna wydra, elegancki płaszcz męski, kurtka sportowa, lakierki Nr. 44, do sprzedania. Zgł.: Kraków, Kazimierza Wielkiego 136, m. 12, oficyny. 3539

Futro męskie, w dobrym stanie, spód „bibrety", zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 19/4.

Patefon, płyty, oraz lisa srebrnego, sprzedam. Kraków, Juljusza Lea 33A, godz. 14—16. 3600

Sklep Kraków, Długa 32, sprzedaje ubrania, płaszcze, bieliznę, obuwie.

Wybór płyt i patefonów, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Pl. Dominikański 4. Komis. 3633

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, Sławkowska 4.

Maszyna „Singer", bębenkowa, kryta, piękna; do sprzedania. Kraków, ul. Smoleńsk 22, m. 7. 3809

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, ogniotrwałe, rolki kuponowe — sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52, telefon 141-48.

Wózek głęboki, Konkon, sprzedam tanio. Kraków, Starowiślna 27/9, I. p., ganek. 4203

Meble nowoczesne, używane, wybór poleca Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 4210

Kołdry jedw. puchowe, pierwszorzędne kołderki do wózków dziecięcych, niebieska, różowe, wspy na pierzynę, sprzedam. Kraków, Krzywa 13/11, II. p., na ganku 4495

Palta męskie, granatowe. Futro czarne, spód sealskin. Łóżko i poduszki materacowe, tanio sprzedam. Kraków, Gazowa 11/8. 4526

Płaszcz skórzany, damski i męski, sprzedam. Kraków, Miodowa 51/8. 3453

Klacz wierzchowa, anglo-arabska, 6 lat, licencjonowana, obustronne pochodzenie, dobrze ujeżdżona, do sprzedania. Z Dóbr Śmiłowice, p. Brzesko Nowe, pow. Miechów. 3485

Maszynę „Singera", krytą, 5-cio szufladkową, zaraz sprzedam. Kraków, Wadowicka 50/2, od 2—6. 3516

Tapczan, łóżka, otomanę, sprzeda Kraków, Florjańska 26, wchód od św. Marka. Sklep tapicerski. 3523

Parę ubrań sprzedam, wzrost średni. Kraków-Podgórze, Krasickiego 14/7.

Na sprzedaż: jadalnia, orzech kaukazki, komplet z dywanem, obrazami, porcelaną i kryształami. Obejrzeć można od godziny 13—15, Kraków, Biskupia 22/6. Handlarze niepożądani. 3565

Okazja. Ciepłe nauszniki, para tylko 2.30, poleca Halski, Kraków, Sukiennice. 3556

Telefunken Adapter na szafir, pięknie zbudowany, z płytami, oraz patefon, elektryczny, w pięknej szafie, sprzedam. Oglądać: Kraków, Krakowska 33/25, I. p., ofic. 3559

Łóżeczka dziecięce, ładne, biało lakierowane, sprzedaje wytwórnia Kraków, ul. Czarnowiejska 43. 3576

Damski rower sprzedam. Kraków, Wiśniowa 9, m. 6. 3297

Sprzedam wózek głęboki, w dobrym stanie. Kraków, Bożego Ciała 14/20, II. p., oficyny. 3308

Sprzedam kołdrę puchową, kapy szerokokowe na łóżko, ręczna robota, kilim gliniański. Wiadomość: Kraków, Olszańska 26, m. 1. 3309

Obrazy: Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Fałata, Kossaków, Malczewskiego, Michałowskiego, Stanisławskiego, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego, oraz zegar szafkowy tapetierowy i kilim — sprzedam. Kraków-Podgórze, Węgierska 10/13. 3347

Sprzedam pianino marki „Luner" Wiedeń, gramofon szafkowy, trzy maszyny masarskie. Skawina, Krakowska 403.

Harmonia pianowa, 120 b., register (Hohner Verdi III), o wyjątkowym głosie, stan pierwszorzędny, do sprzedania. Kraków, ul. Krzywa 5/9, od 12—13.

Harmonia pianowa, 12 basów, pierwszorzędna do sprzedania. Kraków, Pietackiego 1, m. 10, parter. 3449

Matrymonialne

Dwie panny, Ina i Rena, 30-to letnie, sympatyczne i pełne walorów, pragną poznać 2-ch gentlemenów, w wieku 35—43, w celu matrym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3019".

Kawaler, 29, wygląd 25, szatyn, 160 wys., kucharz, muzykalny, bez nałogów, parę tys., własne mieszkanie, z braku znajomości, pozna panią 16—25, szatynkę, brunetkę, bez przeszłości, nie całkiem biedną Cel matrym. Zgł.: z fot. do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4605".

Który z panów, w wieku 24—32 lat o wyższem wykształceniu, nawiąże korespondencję z miłą, inteligentną, Sądeczanką, lat 21, z ukończoną szkołą średnią, kochającą sport, taniec, muzykę. Cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3848k".

Trzech szatynów lat 26, przystojnych, kulturalnych, b. studentów U. J., pozna panie miłej powierzchowności, nie dzisiejszych zasad, materjalnie niezależne, cel matrymon. Poważne, nieanonimowe zgłoszenia z fotografją kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2651".

Blondyn, kulturalny, przystojny, lat 24, wykształcenie średnie, pozna panią miłą, piękną, do lat 22, materjalnie niezależną, w celu matrymon. Poważne nieanonimowe zgłoszenia z fotografją kierować: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2652".

Szatyn wysoki, b. stud. Akad. Górn., podobno przystojny, (26), pozna panią do lat 24, bez przeszłości, nie dzisiejszych zasad, materjalnie niezależną, w celu matrym. Poważne nieanonimowe zgłoszenia z fotogr. (zwrot): Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2653".

Noclegi

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34/2. 2897

Noclegi Kraków, Zielona 25/1.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59/12. 2898

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14/2. 5066

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Nauka i wychowanie

Korespondencyjna nauka w programie licealnym, gimnazjalnym, (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemja). — Informacje: mgr. S. Fedial, Warszawa, Smolna 34-4.

Różne

Nowość! Zmniejsza wydatki na opał, zwiększa ciepło w mieszkaniu. Specjalny aparat regulujący spalanie i uniemożliwiający odpływ ciepła z mieszkania. Informacje: Kraków-Łagiewniki, ul. Zamknięta 115 3054

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 3318

Zaprzysiężony tłumacz i biuro tłumaczeń i podań, Krakau, Kasinogasse (Bracka) 6.

Elektryczne instalacje światła, motorów i dzwonków, wykonuje, oraz naprawia Armatura, Kraków, Stolarska 6. 3699

W 24-ch godzinach naprawia precyzyjnie wieczne pióra, ołówki „Pelikan" i inne. Skład papieru I. Barnyczowa Kraków, Krakowska 38, tel. 212-04. 3707

Czyści chemicznie odzież, solidnie w 10 dniach firma Fr. Jogałła, Kraków Dietla 93, w podworcu 4007

Trwałą ondulację solidnie wykonuje „Sława". Kraków Florjańska 47, w podworcu. 4124

Bieliznę męską z powierzonych materjałów, pierwszorzędnie wykonuje Grochowski, Kraków, Felicjanek 7, (boczna).

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej ocany: Kraków Łobzowska 6. Salon Obrazów.

Koncesjonowana krakowska firma spedycyjna na dogodnych warunkach bez lokalu do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4562".

Wysoka nagroda oddawcy psa Dnia 17 bm. wybiegła na plac Biskupi w ulicę Krowoderską suczka, koloru bułki, włos długości 13 cm, końce uszu czarne, pyszczek czarny, ogonek obcięty, wys. 35 cm. Kraków Asnyka 3/13, II. p., lewa oficyna. 4083

Kawę ziarnistą przyjmuje do palenia Stanisław Wachel Kraków Długa 53, sklep kolonialny 2727

Organizuję masową produkcję drobnych przedmiotów. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 2835".

Przyjmę na przechowanie meble: tapczan, stoliczek, krzesełka, szafę i toaletę. Zgłoszenia pod „668" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz Nr. 46. 3989k

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków Wielopole 1. — Telefon 206-11.